

Sygn. akt: I C 576/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 lipca 2023 r. w G.

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko **M. M.**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

oddala powództwo;

zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;

nakazuje ściągnąć od powoda P. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.002,24 zł (dwa tysiące dwa złote 24/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 576/20

UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł pozew przeciwko M. M. o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po N. M. (1), zmarłym w dniu 9 maja 2020 roku.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że spadkodawca był bratem powoda, a mężem pozwanej, a do spadku zostały powołane strony oraz ojciec zmarłego, który odrzucił spadek. Zdaniem powoda pozwana dopuściła się umyślnie ciężkich przestępstw przeciwko spadkodawcy, co stanowi podstawę uznania jej za niegodną dziedziczenia. Małżeństwo pozwanej i spadkodawcy od początku nie funkcjonowało dobrze, pozwana wszczyła awantury, poniżała męża, biła go, groziła mu uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, uszkodziła ciało spadkodawcy, znieważała go słownie, naruszała nietykalność cielesną, stosowała przemoc fizyczną, psychiczną i ekonomiczną, co spowodowało, że w 2015 roku spadkodawca wyprowadził się od pozwanej. Jedną z przyczyn wyprowadzki był brak pożycia fizycznego między małżonkami z powodu odmowy po stronie pozwanej. Pozwana wielokrotnie poniżała męża porównując jego możliwości seksualne do innych swoich partnerów. Nadto, wyzywała męża agresywnymi i wulgarnymi słowami, uważała go za nieudacznika, stale porównywała go do poprzedniego męża, zabierała mu wszystkie zarobione pieniądze, czyniąc całkowicie zależnym od siebie. Pozwana nie konsultowała z mężem żadnych wydatków, wywierała na nim presję, by pożyczał pieniądze. Nadto, wbrew woli męża, pozwana notorycznie urządzała zakrapiane alkoholem imprezy, a po spożyciu alkoholu stawała się agresywna i niebezpieczna, bijąc spadkodawcę, rzucając sprzętem domowym. Uderzając po głowie doprowadziła do uszkodzenia ciała męża. Pozwana stosowała także uporczywą, nachalną kontrolę nad życiem zmarłego, odcinając go od kontaktów z rodziną. Nadto, wielokrotnie wyrzucała męża z domu. P. zachowanie pozwanej doprowadziło spadkodawcę do depresji.

(pozew, k. 3-19)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając twierdzeniom powoda o dopuszczeniu się przez nią umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Pozwana wskazała, że została żoną spadkodawcy w 2012 roku, po około dwunastoletnim okresie narzeczeństwa. Początkowo małżonkowie zamieszkiwali w J., a w 2015 roku spadkodawca zdecydował się przeprowadzić do G.. Pozwana przeniosła się razem z mężem, zamieszkując w domu ojca męża. Teść odnosił się do pozwanej bardzo nieprzychylnie, wyzywał ją, poniżał, wszczywał awantury, co było przyczyną wyprowadzki pozwanej do W., gdzie jej syn otrzymał w darowiźnie część domu. Mimo że małżonkowie zamieszkiwali w dwóch różnych miejscach, to utrzymywali stały kontakt, telefonując do siebie kilka razy dziennie, odwiedzając się, spędzając wspólnie święta i wakacje. Nadto, spadkodawca kupił dom w Ż. i zaczął go remontować, a o przebiegu prac stale informował żonę. Kontakty z mężem utrudniła pandemia w 2020 roku. Pozwana zaprzeczyła, aby dopuszczała się wobec męża stosowania przemocy, aby go poniżała, biła, groziła mu uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, znieważała go słownie, naruszała jego nietykalność cielesną, niszczyła mienie, stosowała przemoc psychiczną, fizyczną bądź ekonomiczną. Zdaniem pozwanej powód mając na celu pozbawienie pozwanej możliwości dziedziczenia po mężu co najmniej nagina fakty ze wspólnego życia, a w przeważającej większości przedstawia je w sposób kłamliwy, niezgodny z rzeczywistością, przypisując pozwanej czyny i motywacje, które nigdy nie miały miejsca. Ewentualne problemy i sytuacje konfliktowe, które występowały pomiędzy małżonkami można by było ocenić jedynie w kontekście przesłanek do rozwodu, a i w tym wypadku nie jest oczywistym i jednoznacznym czy faktycznie zaistniały. Pozwana wskazała, że przed śmiercią N. M. (1) był w pełni sił umysłowych i nie wydziedziczył pozwanej. Nadto, nigdy nie wniósł przeciwko pozwanej zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, czy wykroczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może być mowy o wypełnieniu znamion przestępstwa określonego w art. 207 k.k.

(odpowiedź na pozew, k. 36-45)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

N. M. (1) oraz pozwana M. M. poznali się około 2000 roku i od tego czasu spotykali się. Pozwana była rozwódką i miała syna z pierwszego małżeństwa. W 2006 roku N. M. (1) wyprowadził się do J. i zamieszkał wspólnie z pozwaną. Konkubenci wspólnie wynajmowali mieszkanie. Pozwana rozpoczęła prowadzenie salonu fryzjerskiego. Powód i jego rodzina początkowo odwiedzali N. M. (1) i pozwaną w J..

(dowód: zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka R. K. (1), płyta CD k. 278, zeznania świadka T. Z., płyta CD k. 278, przesłuchanie powoda P. M., płyta CD k. 298)

W latach 2006-2015 N. M. (1) pracował w (...) S.A. w P. k. J., a następnie w (...) sp. z o.o. w J..

(dowód: świadectwa pracy, k. 59-65)

W trakcie trwania związku z pozwaną N. M. (1) stracił sporą kwotę pieniędzy na nieudanych inwestycjach.

(dowód: zeznania świadka A. B., płyta CD k. 214, zeznania świadka T. P., płyta CD k. 278, zeznania świadka T. Z., płyta CD k. 278)

W 2012 roku pozwana i N. M. (1) zawarli przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w G. związek małżeński. Wcześniej, w dniu 26 czerwca 2012 roku N. M. (1) i pozwana zawarli umowę majątkową małżeńską, wprowadzając w swoim przyszłym związku małżeńskim ustrój rozdzielności majątkowej, w związku z czym każdy z małżonków miał zarządzać samodzielnie swoim majątkiem, zachować zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy jak i nabyty później.

(dowód: umowa majątkowa małżeńska, k. 293-294)

Pozwana i N. M. (1) starali się o dziecko. Pozwana trzykrotnie była inseminowana, jednak nie udało się jej zająć w ciążę.

(dowód: zeznania świadka A. B., płyta CD k. 214)

W trakcie trwania związku stron, pozwana M. M. stała się osobą bardzo religijną, często uczęszczała do kościoła, wyjeżdżała na pielgrzymki do M..

(dowód: zeznania świadka D. O., płyta CD k. 247)

M. M. po spożyciu alkoholu stawała się osobą agresywną i wulgarną. Wielokrotnie, w towarzystwie znajomych i rodziny, w niepoehlebny sposób wypowiadała się o N. M. (2), jego możliwościach seksualnych (twierdziła, że nie zaspokaja jej seksualnie), a także komentowała jego sytuację finansową, status majątkowy i możliwości zarobkowe.

(dowód: zeznania świadka A. K. (1), płyta CD k. 214, zeznania świadka D. O., płyta CD k. 247, zeznania świadka M. P. (1), płyta CD k. 247, zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka P. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka S. P., płyta CD k. 247, przesłuchanie powoda P. M., płyta CD k. 298 i 306)

W czasie zamieszkiwania w J. N. M. (1) w nocy przyszedł do domu swojej ciotki A. P. z krwawiącą raną na głowie, twierdząc, że został uderzony przez pozwaną. Następnego dnia wrócił do domu.

(dowód: zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka M. P. (2), płyta CD k. 247, zeznania świadka P. P., płyta CD k. 247)

N. M. (1) nigdy nie złożył zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną, nie złożył prywatnego aktu oskarżenia przeciwko niej.

(okoliczności bezsporne)

N. M. (1) również nie stronił od alkoholu.

(dowód: zeznania świadka S. L., płyta CD k. 214, zeznania świadka A. B., płyta CD k. 214, zeznania świadka R. K. (2), płyta CD k. 370)

W 2015 roku N. M. (1) m.in. z przyczyn finansowych (zbyt małe zarobki) przeprowadził się do G., gdzie zamieszkał w lokalu należącym do jego ojca przy ul. (...). N. M. (1) podjął studia licencjackie, a także pracę w (...) .H. (...) Z. S. w G.. W 2019 roku zmienił pracę.

(dowód: świadectwa pracy, k. 63-65, zeznania świadka S. L., płyta CD k. 214, zeznania świadka A. B., płyta CD k. 214, zeznania świadka A. K. (1), płyta CD k. 214)

Początkowo pozwana zamieszkała z mężem w lokalu przy ul. (...) w G.. N. M. (1) podjął starania o zorganizowanie dla pozwanej salonu fryzjerskiego w G.. Wraz z bratem wyremontował lokal, sprowadził sprzęty. Po pewnym czasie pozwana zrezygnowała z prowadzenia działalności gospodarczej w G. i wróciła do J., gdzie m.in. opiekowała się chorym ojczymem.

(dowód: zeznania świadka M. P. (1), płyta CD k. 247, zeznania świadka D. O., płyta CD k. 247, zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka M. P. (2), płyta CD k. 247, zeznania świadka R. K. (1), płyta CD k. 278, przesłuchanie powoda P. M., płyta CD k. 298)

Po wyprowadzce żony, N. M. (1) zamieszkiwał sam. W tym czasie został prezesem Stowarzyszenia (...) zrzeszającego właścicieli domków letniskowych. W 2019 roku N. M. (1) zakupił segment w Ż.. O postępach prac remontowych informował pozwaną, przesyłając jej zdjęcia za pośrednictwem wiadomości (...).

(dowód: korespondencja sms i (...), k. 48-58, zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247)

Po wyprowadzeniu się pozwanej, małżonkowie utrzymywali kontakt telefoniczny, nadto co pewien czas odwiedzali się wzajemnie. Po 2015 roku małżonkowie kilka razy wspólnie spędzali czas w domku letniskowym (...). W 2018 roku wyjechali wspólnie do Niemiec, by spędzić Święta Bożego Narodzenia u brata pozwanej. Nadto, wspólnie spędzili S. w 2019/2020. Natomiast, Święta Bożego Narodzenia 2017 i 2019 spędzili osobno.

(dowód: zeznania świadka S. L., płyta CD k. 214, zeznania świadka A. B., płyta CD k. 214, zeznania świadka A. K. (1), płyta CD k. 214, zeznania świadka D. O., płyta CD k. 247, zeznania świadka M. P. (1), płyta CD k. 247, zeznania świadka S. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka D. J., płyta CD k. 278, zeznania świadka T. P., płyta CD k. 278)

Pozwana chorowała na schorzenia odbytnicy i macicy. W dniu 18 lipca 2019 roku pozwana przeszła zabieg na Oddziale (...) Onkologicznej Szpitala (...) im. PCK w G.. Nadto, w dniu 24 października 2019 roku staraniem N. M. (1) pozwana została przyjęta na Oddział Ginekologii Onkologicznej tego samego szpitala, jednak odmówiła poddania się zabiegowi operacyjnemu i została wypisana do domu.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia pozwanej, k. 110-115, zeznania świadka A. K. (1), płyta CD k. 214, zeznania świadka M. P. (1), płyta CD k. 247, zeznania świadka A. P., płyta CD k. 247, zeznania świadka R. K. (1), płyta CD k. 278)

W dniu 9 maja 2020 roku w G. w mieszkaniu przy ul. (...) ujawniono zwłoki N. M. (3).

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu, k. 21, protokół z oględzin i otwarcia zwłok, k. 67-69)

W momencie śmierci N. M. (1) nie miał żadnych zmian urazowych w obrębie powłok ciała, narządach wewnętrznych i w kośćcu.

(dowód: protokół z oględzin i otwarcia zwłok, k. 67-69)

M. M. posiada wystarczające predyspozycje poznawcze do spostrzegania rzeczywistości, zapamiętywania zdarzeń, przechowywania i przypominania (odtworzenia) zdarzeń, sytuacji, zjawisk.

(dowód: pisemna opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii A. W. i M. S., k. 393-403 wraz z pisemną opinią uzupełniającą, k. 442-445)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków S. L., A. B., A. K. (1), M. P. (1), D. O., A. P., M. P. (2), P. P., S. P., R. K. (1), E. S., D. J., T. P., T. Z. i R. K. (2), dowodu z przesłuchania stron, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dowodów z dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowód w postaci umowy majątkowej małżeńskiej ma charakter dokumentu urzędowego i w związku z tym korzysta z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 k.p.c. Ponadto, za autentyczne i przydatne do rozstrzygnięcia Sąd uznał dowody z ww. dokumentów prywatnych. Podkreślić należy, iż przedstawione dokumenty zostały sporządzone w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej zawarte w nich oświadczenia, a także nie noszą również żadnych znamion podrobienia, przerobienia ani żadnej innej ingerencji. Podobnie, brak było podstaw, aby za zmanipulowane uznać nagrania audio. Zresztą, żadna ze stron nie wносиła w tym zakresie żadnych zarzutów.

Natomiast z dużą ostrożnością należało podejść do oceny zeznań świadków oraz stron. Zważyć bowiem należy, iż zeznania poszczególnych osób różniły się od siebie w zależności od tego, która ze stron zawnioskowała o dopuszczenie dowodu z zeznań danego świadka. Generalnie można stwierdzić, nie wdając się w szczegółowe dywagacje, że świadkowie zgłoszeni przez stronę powodową (S. L., A. K. (1), M. P. (1), D. O., A. P., M. P. (2), P. P., S. P.) starali się

pokazać pozwaną w jak najgorszym świetle, wskazując na popełnienie przez nią szeregu różnych czynów, które mogą wyczerpywać znamiona czynów zabronionych. Zeznania te generalnie wpisywały się w narrację strony powodowej. Przy ocenie wiarygodności zeznań ww. świadków należało mieć na względzie, że część spośród nich to członkowie najbliższej rodziny powoda (żona, ciotka, wujek, kuzyn), bądź jego bliscy znajomi. Nie można także pomijać faktu, że w przypadku uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia cały majątek spadkowy przypadnie powodowi, stąd także członkowie rodziny powoda mogą mieć interes w rozstrzygnięciu sprawy na jego korzyść. Zwrócić także należy uwagę, że osoby spoza kręgu rodziny powoda często miały wiedzę tylko ze słyszenia, natomiast same nie były naocznymi świadkami rzekomych czynów zabronionych popełnianych przez pozwaną na szkodę męża. S. P. zeznał, że nie był świadkiem przemocy fizycznej stosowanej przez pozwaną wobec N. M. (1), nadto nie słyszał o kierowanych w stosunku do spadkodawcy groźbach karalnych. Podobnie, M. P. (1) wskazała, że nigdy nie widziała, aby pozwana stosowała wobec męża przemoc fizyczną. Z kolei, powód w swoich zeznaniach wskazywał na szereg różnych zdarzeń, mających świadczyć o stosowaniu przez pozwaną przemocy fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, kierowaniu groźb karalnych, naruszaniu nietykalności cielesnej czy uszkodzeniu ciała. Jednak tylko część spośród wskazywanych przez niego zdarzeń przewijała się w zeznaniach pozostałych świadków (zresztą zwykle należących do kręgu jego rodziny), reszta natomiast pozostawała całkowicie gołosłowna. Brak było przy tym jakichkolwiek obiektywnych dowodów, które pozwalałyby na potwierdzenie wiarygodności tychże zeznań. Zeznania powoda budzą uzasadnione wątpliwości Sądu. Skoro, jeszcze za życia brata powód miał wiedzę o licznych przestępstwach popełnianych przez pozwaną na szkodę N. M. (1), to powstaje pytanie, dlaczego nie podjął jakichkolwiek działań, by temu zapobiec. Powód mógł bowiem złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, albo zawiadomić odpowiednie organy zajmujące się udzielaniem pomocy ofiarom przemocy rodzinnej, albowiem część z zarzucanych pozwanej czynów jest ściągana z oskarżenia publicznego. Zarzuty zaczął natomiast kierować do pozwanej dopiero po śmierci brata, gdy należało rozliczyć kwestie spadkowe.

Zważyć należy, iż z goła odmiennie pożycie pozwanej i N. M. (1) zrelacjonowali świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną. Z zeznań świadków A. B., R. K. (1), E. S., D. J., T. P., T. Z., R. K. (2) oraz z zeznań pozwanej wyłania się obraz niemal zgodnego związku. Wymienione osoby nie miały wiedzy odnośnie jakichkolwiek zdarzeń, które możnaby rozpatrywać w kategoriach przestępstwa. Nadto, świadkowie ci starali się w złym świetle postawić członków rodziny N. M. (1), w szczególności jego ojca. W ocenie Sądu, zważywszy, iż małżonkowie przez okres kilku lat przed śmiercią spadkodawcy zamieszkiwali osobno, w miejscowościach odległych o około 600 km od siebie, to trudno uznać, aby pożycie układało się tak zgodnie, jak to wynika z ich zeznań.

Sąd nie dopatrywał się natomiast podstaw do kwestionowania opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii. W ocenie Sądu opinia przedstawiona przez biegłe A. W. i M. S. jest rzetelna, fachowa, jasna i logiczna, a także nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszły biegłe zostały należycie i przekonująco uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegłe w sposób logiczny, rzeczowy i przekonujący odniosły się do zarzutów zgłoszonych przez stronę powodową.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 928 § 1 k.c., zgodnie z którym spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

W myśl art. 929 k.c. uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.

W niniejszym przypadku powód swoje roszczenie oparł na art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Zważyć należy, iż na gruncie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. – w odniesieniu do niezdefiniowanego prawnie pojęcia "ciężkiego" przestępstwa – dominuje pogląd, że pod tym pojęciem kwalifikować należy zbrodnie (zob. wyrok SA w Krakowie z 28 października 2016r., I ACa 747/16, L.). Niekiedy jednak podnosi się, iż nie zawsze dokonanie zbrodni przeciwko spadkodawcy skutkować musi uznaniem spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po nim (zob. C.P. Kłak, Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 14 kwietnia 2000r., I ACa 262/00, s. 89). Ponadto powszechne jest zapatrywanie, że na tle okoliczności konkretnej sprawy za ciężkie przestępstwo w rozumieniu tego przepisu może być uznawana nie tylko zbrodnia, lecz także występki (zob. wyrok SA w Gdańsku z 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, Nr 3, poz. 25; wyrok SA w Krakowie z 28 listopada 2014 r., I ACa 1191/14, Legalis; R.M. Paliwoda, Glosa do wyroku SN IC z 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, s. 655). Należy podkreślić, że ścisłych kryteriów do wyróżniania, kiedy dane przestępstwo kwalifikować jako ciężkie, ustawodawca nie dostarczył, pozostawiając, jak się wydaje słusznie, ostateczną ocenę "ciężkości" czynu i tego czy w następstwie uzasadnia on uznanie spadkobiercy za niegodnego sądowi na tle okoliczności konkretnego przypadku (zob. wyrok SA w Warszawie z 11 sierpnia 2017 r., VI ACa 1914/16, L.). Podobnie w doktrynie wskazuje się, że przy dokonywaniu przez sąd cywilny na tle art. 928 § 1 pkt 1 k.c. oceny co do tego, czy dane przestępstwo jest ciężkie, sąd ten powinien brać pod uwagę nie tylko rodzaj dokonanego przez sprawcę czynu (kategorię przestępstwa), lecz także właśnie okoliczności konkretnego przypadku, jak np. szczególne nasilenie złej woli spadkobiercy, postępowanie w sposób okrutny, chęć poniżenia lub upokorzenia spadkodawcy w sposób szczególnie dla niego dotkliwy (zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021).

Podkreślić także należy, iż w postępowaniu o uznanie określonej osoby za niegodną dziedziczenia ciężar dowodu rozkłada się zgodnie z ogólną regułą dowodzenia zawartą w art. 6 k.c. Zatem, to powód musi udowodnić istnienie jednej z przesłanek określonych w art. 928 § 1 k.c. (zob. wyrok SA w Warszawie z 5 marca 2015 r., VI ACa 731/14, L.; wyrok SA w Katowicach z 16 czerwca 2016 r., I ACa 139/16, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r., I ACa 444/12, L.).

Jak wskazano powyżej zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest jednoznaczny, a twierdzenia powoda oparte są na zeznaniach często członków najbliższej rodziny powoda czy jego znajomych. Jest to zatem materiał o dość subiektywnym wymiarze. Nie ma natomiast żadnych obiektywnych dowodów, które w sposób niewątpliwy przesądzałyby o przestępczym charakterze popełnianych przez pozwaną czynów. Nadto, należało mieć na względzie, że N. M. (1) nigdy nie składał zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, nie wnosił przeciwko pozwanej prywatnego aktu oskarżenia, a nawet nie ma dowodów na to, że kiedykolwiek wzywał Policję po rzekomych awanturach, które miała wszczynać pozwana. Mało tego, mimo że małżonkowie w ostatnich latach przed śmiercią N. M. (1) mieszkali osobno, spadkodawca nie zerwał kontaktu z żoną. Wręcz przeciwnie, utrzymywał z nią kontakt telefoniczny, wspólnie z nią spędził ostatniego S., a także pomagał jej w chorobie. Zważyć należy, iż powód zarzucił pozwanej popełnienie wielu przestępstw, w tym znęcania się, znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, groźb karalnych. Sąd przeanalizował poszczególne czyny – na jakie wskazywali powód i wnioskowani przez niego świadkowie w swoich zeznaniach – pod kątem wystąpienia znamion ww. przestępstw, a także ocenił je przez pryzmat przesłanki „ciężkiego przestępstwa” o jakiej mowa art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Przechodząc do oceny poszczególnych czynów na płaszczyźnie prawnokarnej, wskazać należy, iż powód zarzucił pozwanej m.in. że wielokrotnie znieważyla N. M. (1), co miało polegać na niepoehlebnym wypowiedaniu się w towarzystwie innych osób o możliwościach seksualnych męża i twierdzeniu, że nie zaspokaja jej seksualnie, przedstawianiu go w złym świetle przed znajomymi poprzez zarzucanie mu że ją zostawił z firmą i zobowiązaniami, publicznym kwestionowaniu jego statusu majątkowego i możliwości zarobkowych etc. Zgodnie z treścią art. 216 § 1 k.k. kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. W myśl art. 216 § 5 k.k. ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego. Zniewaga jest czynem godzącym w cześć człowieka, a zwłaszcza w jego godność osobistą, czyli w jego wewnętrzne przekonanie o własnej wartości. Kryterium uznania, że określone zachowanie realizuje znamię omawianej czynności sprawczej jest stwierdzenie, że w powszechnej ocenie jest ono obelżywe i wyraża pogardę w stosunku do innej osoby, a więc jest czymś więcej, niż tylko wykazaniem braku

szacunku lub niezachowania zasad dobrego wychowania, będących jedynie nietaktem, lekceważeniem bądź też nieprzyzwoitym zachowaniem wobec drugiego człowieka (zob. W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 174; uchwała SN z 12 października 2017r., SNO 32/17, Legalis). O zakwalifikowaniu danego zachowania jako zniewagi decydują zatem ogólnie przyjęte normy obyczajowe, zgodnie z którymi musi być ono aktualnie uznane jako znieważające czy obraźliwe (zob. postanowienie SN z 7 maja 2008 r., III KK 234/07, OSNK 2008, Nr 9, poz. 69; uchwała SN z 29 października 2020 r., II DO 96/20, L.; wyrok SA w Lublinie z 6 czerwca 2011 r., II AKa 91/11, KZS 2011, Nr 11, poz. 68). Należy mieć jednak na względzie, że godność osobista – w tym także cześć wewnętrzna – jest dobrem prawnym, co do którego każdy sam musi ocenić i rozstrzygnąć, czy go znieważono i w związku z tym tylko na skutek własnej skargi osoby znieważonej może nastąpić ściganie karne za ten występki (zob. wyrok SN z 25 sierpnia 1922r., 2K (...), Z. O.. SN 1922, poz. 193). Konsekwencją takiego pojmowania czci jest to, że jej naruszenie przez zniewagę stanowi przestępstwo ścigane w trybie prywatnoskargowym. Oznacza to, że akt oskarżenia o zniewagę może być wniesiony i popierany tylko przez pokrzywdzonego. W niniejszym przypadku brak było skargi prywatnej. Zważyć należy, iż N. M. (1) nigdy nie zgłaszał z tytułu znieważenia go przez żonę żadnych roszczeń, nie zawiadamiał organów ścigania, ani też organów zajmujących się pomocą ofiarom przestępstw. Nadto, także członkowie najbliższej rodziny spadkodawcy, w szczególności brat i bratowa, którzy mieli być świadkami licznych zniewag, mimo obecnie sformułowanych rozmaitych zarzutów względem pozwanej, przez wiele lat pozostawali całkowicie bierni. Mając na względzie, że rozpatrywany zarzut dotyczy stosunków pomiędzy małżonkami, a N. M. (1) do końca życia pozostawał w jakiejś relacji z małżonką, o czym świadczyć może fakt utrzymywania kontaktów telefonicznych, wspólnego spędzania S., czy pomocy w załatwianiu miejsca w szpitalu, nie można wykluczyć, że wypowiedzi pozwanej nie były przez niego poczytywane za zniewagi. Zwrócić przy tym należy uwagę, że większość wypowiedzi, które miał stanowić przestępstwo znieważenia, nastąpiła, gdy pozwana znajdowała się pod wpływem alkoholu. W tym kontekście, zdaniem Sądu, trudno uznać ww. czyn za „ciężkie przestępstwo” w rozumieniu art. 928 k.c.

Kolejnym zarzucanym pozwanej czynem zabronionym było naruszenie nietykalności cielesnej męża oraz uszkodzenie ciała. W myśl art. 217 § 1 k.k. kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Stosownie do art. 217 § 3 k.k. ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego. W tym przypadku również brak było skargi prywatnej. Jak wskazuje się w doktrynie czynnością sprawczą jest naruszenie nietykalności cielesnej, które może polegać na uderzeniu, wyraźnie wskazanym przez ustawodawcę w treści art. 217 k.k. oraz na innym naruszeniu jego nietykalności. Przez uderzenie należy rozumieć każde gwałtowne działanie skierowane na człowieka, zadanie mu ciosu ręką, pięścią, kopnięcie. Innym sposobem naruszenia nietykalności cielesnej może być oplucie pokrzywdzonego, jego szarpanie, ciągnięcie za włosy, popychanie, rzucanie w niego jakimiś przedmiotami, oblanie go wodą, nieczystościami, obrzucenie jajkami, obcięcie włosów, "pstryknięcie" w nos, pociągnięcie za ucho, szczypanie, klepanie po pośladkach i barkach, wymierzanie kuksańców. Przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej można popełnić tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, np. gdy sprawca uderza kogoś celowo, jak i ewentualnym (zob. R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2023). Za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele śladów lub – co najwyżej – nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia. Natomiast kilkakrotne uderzenia, które powodują nieznaczny wprawdzie, ale bolesny obrzęk, liczne zaczerwienienia i przebarwienia skóry ze śladami po zadrapaniach nie mogą być uznane ze względu na liczbę i rodzaj śladów, ich umiejscowienie tylko za naruszenie nietykalności cielesnej i stanowią lekkie uszkodzenie ciała (zob. wyrok SN z 9 września 1969 r., V KRN 106/69, OSNKW 1970, Nr 1, poz. 3). W niniejszej sprawie powód zarzucił pozwanej m.in. że wielokrotnie biła N. M. (1) szmatkami, gołymi rękami, uderzyła go butelką w głowę. Wtórowała powodowi jego żona A. K. (2), która wskazywała, że pozwana chwytała za patelnię, nóż, okładała męża pięściami. Z kolei, świadkowie A., M. i P. P. wskazywali na incydent, gdy N. M. (1) pojawił się w ich domu w nocy zakrwawiony, z raną głowy. Nie sposób nie zauważyć, że na stosowanie przemocy fizycznej względem spadkodawcy wskazywali głównie świadkowie z kręgu rodziny powoda, którzy niewątpliwie mieli interes, aby spadek w skład którego wchodziła m.in. nieruchomości w Ż. pozostał w rodzinie. Brak natomiast jakichkolwiek obiektywnych dowodów, które świadczyłyby o stosowaniu przez pozwaną przemocy fizycznej względem męża. Zauważyć należy, iż świadkowie M. P. (1) i S. P. zeznali, że nigdy nie widzieli, aby pozwana stosowała wobec męża przemoc fizyczną. Brak zatem,

obiektywnych dowodów, które potwierdzałyby zarzuty strony powodowej. Same zaś zeznania powoda i członków jego rodziny nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, naruszenie nietykalności cielesnej z uwagi na tryb ścigania, a także brak poważnych skutków nie może zostać uznane za „ciężkie przestępstwo” w rozumieniu art. 928 k.c. Ponadto, jest to przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, a spadkodawca nigdy nie tylko nie złożył prywatnego aktu oskarżenia, ale nawet nie składał zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Z kolei, wedle art. 157 § 1 k.k. kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Stosownie zaś do art. 157 § 5 k.k. jeżeli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, ściganie przestępstwa określonego w § 3 następuje na jej wniosek. W zeznaniach świadków zgłoszonych przez stronę powodową przewija się wątek rzucenia przez pozwaną patelnię w męża. Przestępstwo stypizowane w art. 157 § 1 k.k. jest przestępstwem skutkowym. Skutek w postaci naruszenia czynności narządu obejmuje takie urazy, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów). Natomiast rozstrój zdrowia to skutek na zdrowiu, który polega na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała. Określenie to odnosi się zarówno do naruszenia czynności całego organizmu, jak i poszczególnych jego układów. Zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą polegać na naruszeniu jego stanu fizycznego lub psychicznego. Artykuł 157 § 1 k.k. obejmuje bardzo szeroki zakres skutków na zdrowiu, które z jednej strony mogą znajdować się na pograniczu najcięższych postaci uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 k.k., z drugiej zaś także te, które wiążą się z naruszeniem normalnego funkcjonowania organizmu na okres nieznacznie nawet przekraczający 7 dni. Stopień "znacznosci" przekroczenia tej granicy wyrażający rodzaj i rozmiar następstw działania sprawcy stanowi podstawową okoliczność wpływającą na wymiar kary za to przestępstwo. W praktyce orzeczniczej realizacja znamion średniego uszczerbku na zdrowiu mającego postać naruszenia czynności narządu ciała przyjmowana jest w przypadku złamania kończyn, żeber, żuchwy, nosa, stłuczenia okolic dużych stawów, wstrząśnienia mózgu z dłuższą utratą przytomności, głębokich ran z powikłaniami gojenia, utraty lub rozchwiania zębów (zob. R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2023). W niniejszym przypadku nie wykazano, aby u N. M. (1) wystąpił jakikolwiek ze wskazanych powyżej skutków. Z osobowego materiału dowodowego wynika, że spadkodawca pojawił się u swojej ciotki zakrwawiony, z raną głowy. Abstrahując od wiarygodności tej relacji należy wskazać, że nie przedstawiono dowodu w postaci opinii lekarskiej, obdukcji, ani nawet zdjęć przedstawiających obrażenia doznane przez poszkodowanego, co pozwoliłoby na stwierdzenie, czy doszło do średniego uszkodzenia ciała. W przypadku bowiem stwierdzenia, że doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających nie dłużej niż 7 dni, trudno byłoby uznać, że pozwana dopuściła się „ciężkiego” przestępstwa. Brak obiektywnych dowodów nie pozwala na dokonanie jakichkolwiek wiążących ustaleń w powyższym zakresie. Nie ma także obiektywnych dowodów, aby poza tym jednorazowym incydentem wystąpiły inne, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia. Oczywiście powód w swoich zeznaniach wskazywał m.in. na rozbicie nosa, ale nie ma żadnych obiektywnych dowodów, które potwierdzałyby jego zeznania.

Nadto, powód zarzucał pozwanej kierowanie w stosunku do męża gróźb karalnych. Stosownie do art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby dla niej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w osobie, do której została skierowana lub której dotyczy, uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Wedle art. 190 § 2 k.k. ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Dla bytu przestępstwa z art. 190 k.k. istotne jest subiektywne odczucie zagrożonego. Do jego znamion należy wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona. Prawnie relewantne jest obecnie nie tyle ustalenie, czy rzeczywiście istniało prawdopodobieństwo spełnienia groźby, co ustalenie, że groźba ta wzbudzała w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę tego, że będzie spełniona. Obawa taka może istnieć także wówczas, gdy nie istnieje obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Obawa zagrożonego, że groźba ma zostać spełniona, musi być uzasadniona. Oznacza to, jak słusznie zauważa M. F., że konieczne jest stwierdzenie w konkretnej sprawie, iż każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę zrealizowania (zob. R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2023). Zważyć należy, iż jedynymi dowodami zaoferowanymi przez powoda na okoliczność kierowania przez pozwaną w stosunku do męża gróźb karalnych są w

zasadzie jego zeznania. Powód twierdził, że M. M. m.in. zwracała się do spadkodawcy słowami „zabiję cię, ty chuju”. Nadto, powód przywoływał rzekomy incydent, gdy brat pozwanej groził spadkodawcy nożem. W rozpatrywanym przypadku znów jedynym dowodem są zeznania powoda, które nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu z uwagi na jego niewątpliwy interes w rozstrzygnięciu sprawy, a także brak potwierdzenia w obiektywnych dowodach. Odnośnie incydentu z nożem, to niewątpliwie nie pozwana, a ewentualnie jej brat (jeśli oczywiście incydent miał miejsce) dopuścił się czynu zabronionego. Nadto, nie sposób stwierdzić, czy rzekome groźby (o ile miały miejsce) faktycznie wywoływały u N. M. (1) poczucie, że zostaną realnie spełnione. Jest to o tyle wątpliwe, że po zajściu incydentów wracał do żony. Nie ma przy tym żadnych dowodów, że kierowane przez pozwaną groźby były przyczyną przeprowadzki do G., tym bardziej, że małżonkowie nadal utrzymywali kontakt.

Nadto, powód zarzucił pozwanej, że dopuściła się względem męża popełnienia przestępstwa znęcania się. Nie budzi wątpliwości, że znęcanie się fizyczne lub psychiczne stanowi przestępstwo przeciwko spadkodawcy o jakim mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. (zob. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022). W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie, a cechą podmiotową znęcania się jest jego umyślność, wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczania, poniżania – obojętnie z jakich pobudek (zob. wyrok SN z 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8–9, poz. 114, s. 11–12; uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86, s. 3; wyrok SA we Wrocławiu z 8 marca 2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41, s. 26). Znęcanie się obejmuje zarówno działanie, jak i zaniechanie. Znęcanie się jest przykładem konstrukcji prawnej jedności czynów, w świetle której wielokrotność powtarzających się karygodnych zachowań skierowanych na to samo dobro stanowi jedno przestępstwo wieloczynowe. Podkreślić należy, że o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne decyduje ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Nie będą stanowiły "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. zachowania, skoro nie miały "one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę", a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej" (zob. wyrok SN z 24 października 2000 r., WA 37/00, L.; wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., WA 43/00, L., wyrok SN z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, L.). Z kolei, stosunek zależności od sprawcy o jakim mowa w art. 207 § 1 k.k. zachodzi wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych. Stosunek tego rodzaju może wynikać także z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa (zob. B. Gadecki (red.), Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz, Warszawa 2023). Zważyć należy, iż w judykaturze przeważa pogląd, że o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwe cierpienia moralne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się w rozumieniu ustawy karnej nie można uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego (zob. wyrok SN z 6 sierpnia 1996 r., WR 102/96, Prok. i Pr. – wkł. 1997, Nr 2, poz. 8; wyrok SN z 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, Prok. i Pr. – wkł. 2003, Nr 9, poz. 3). Dla prawidłowej oceny znamion znęcania się konieczne jest jednak uwzględnienie cech osobowościowych pokrzywdzonego, a zwłaszcza jego podatności na ból, wrażliwości, stanu psychicznego, w tym zwłaszcza różnego rodzaju fobii. Wyobrazić można sobie sytuacje, które z obiektywnego punktu widzenia nie będą uznawane za dolegliwe, a które z uwagi na właściwości pokrzywdzonego *in concreto* przysporzyć mu mogą wielu cierpień (zob. wyrok SA w Krakowie z 25 marca 1998 r., II AKa 40/98, KZS 1998, Nr 4–5, poz. 53). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma obiektywnego materiału dowodowego, który pozwoliłby na dokonanie wszechstronnej oceny czynu. Jedynymi dowodami świadczącymi o znęcaniu się pozwanej nad mężem są zeznania świadków oraz w szczególności zeznania powoda, które z natury rzeczy mają charakter subiektywny. O zarzutach dotyczących stosowania przemocy fizycznej mowa była powyżej. Odnośnie przemocy ekonomicznej strona powodowa twierdziła, że pozwana wciąż chciała od męża pieniądze, a raz zabrała mu całą gotówkę przed podróżą do G. i nie miał za co jeść i wypić w podróży. Nadto, wskazywała, że N. M. (1) popadł w długi, gdyż musiał zaspokajać duże potrzeby pozwanej, a także na swój koszt wyremontował i wyposażał jej salon fryzjerski w G., z prowadzenia którego pozwana ostatecznie zrezygnowała i wróciła do J.. Zdaniem Sądu

powyższe zarzuty należało uznać za nieudowodnione. Przede wszystkim należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Jak wskazuje się w doktrynie obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 27 k.r.o. powstaje przez zawarcie małżeństwa i gaśnie z chwilą jego ustania lub unieważnienia. Istnieje on niezależnie od obowiązującego małżonków ustroju majątkowego. Faktyczne rozłączenie małżonków nie powoduje jego zniesienia. Trwa bowiem nadal – także wówczas, gdy małżonkowie nie mają dzieci – rodzina założona przez zawarcie związku małżeńskiego i obowiązuje w niej, jako konsekwencja równości praw i obowiązków małżeńskich, zasada jednakowej stopy życiowej (zob. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2023). Bez znaczenia zatem pozostaje fakt, że małżonkowie zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której ustanowili w swoim małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej. N. M. (1) miał wynikający z cytowanego przepisu obowiązek wspomagania finansowego małżonki. Nie ma dostatecznych dowodów świadczących o tym, że pozwana przemocą zabierała mężowi pieniądze. Sam fakt wręczania pozwanej przez męża jakichś środków nie oznacza stosowania wobec niego przemocy ekonomicznej! Nie wykazano, że jakiegokolwiek potrzeby spadkodawcy nie były zaspokajane z uwagi na pozbawienie go środków finansowych przez pozwaną. Nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że N. M. (1) nie miał środków na jedzenie, odzież, podróże etc. Mało tego nabył nieruchomości, a także stracił w wyniku nieudanej inwestycji znaczną kwotę, co oznacza, że w trakcie trwania małżeństwa z pozwaną posiadał swoje środki. Wskazane przez powoda i świadka incydenty miały charakter odosobniony (jeśli faktycznie miały miejsce) i nie wykazano, że pozwana w sposób uporczywy stosowała w stosunku do męża przemoc ekonomiczną. Trudno również za wiarygodne uznać zeznania o odseparowaniu pozwanego od rodziny, skoro z zebranego materiału dowodowego wynika, że N. M. (1) jeszcze w trakcie zamieszkiwania w J. często odwiedzał G., czy wypoczywał w domku letniskowym w G., natomiast od 2015 roku zamieszkiwał w G. (w tym czasie pozwana zamieszkiwała w J.) i co za tym idzie miał stały kontakt z rodziną. Jednocześnie należało mieć na względzie, że N. M. (1) nigdy nie składał zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Mało tego do końca życia utrzymywał relacje z pozwaną, np. spędził z nią wspólnie S. (...) czy też pomagał w znalezieniu placówki medycznej. Utrzymywanie więzi z pozwaną poddaje w wątpliwość twierdzenia powoda odnośnie kwalifikacji zachowania pozwanej. Bez znaczenia pozostaje, czy małżonkowie utrzymywali kontakty seksualne, czy nadal darzyli siebie uczuciem. Tego typu okoliczności mają znaczenie w postępowaniu o rozwód, natomiast nie świadczą o znęcaniu się jednego z małżonków nad drugim. W ocenie Sądu zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się wobec spadkodawcy przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k.

W związku z powyższym, na podstawie art. 928 § 1 pkt 1 k.c. a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł, na którą składają się opłata za czynności fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej, stosownie do § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Ponadto, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od przyznanych kosztów procesu Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. kwotę 2.002,24 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych.